



Gra o przyszłość Holdingu

Katowicki Holding Węglowy S.A. fedruje już ponad 14 lat. Przypomnijmy - 29 czerwca 1993 roku, w wyniku połączenia 11 kopalń, będących jednoosobowymi spółkami Skarbu Państwa powstała pierwsza i jedyna tego typu organizacja gospodarcza, działająca w polskim przemyśle węgla kamiennego. Od samego początku istnienia firmy głównym celem podejmowanych działań było osiągnięcie takich zmian strukturalnych, aby utworzyć sprawną i zwartą organizację holdingową.

Czy to się udało?



Zważywszy na stosunkowo krótki czas (wielkie koncerny konsolidowały się często przez całe pokolenia) i niezwykle dynamicznie zmieniające się realia polityczno - gospodarcze, można powiedzieć, że w sporej mierze cel ten został osiągnięty. Realizując zadanie programu reformy górnictwa dokonały się w spółce ogromne zmiany w sferze finansowej, organizacyjno - technicznej,

socjalnej, społecznej.

Szczególnie ostatnie lata pokazują, że spółka potrafiła wytrwać z zapaści, w którą wpuściła ją zawirowania i zmiany w całej polskiej gospodarce, w tym w obrębie sektora węglowego. Od sześciu lat firma uzyskuje dodatnie wyniki finansowe, co oznacza, że osiągnęła stabilizację ekonomiczną. Utrzymane zostały stanowiska pracy, a poziom jej bezpieczeń-

stwa poprawia się.

Dziś Katowicki Holding Węglowy S.A. to skonsolidowana grupa kapitałowa, w skład której wchodzi dwa, a w najbliższej przyszłości trzy centra wydobywcze, grupująca kopalnie: "Wujek", "Mysłowice - Wesoła", "Staszic", "Wieczorek" i "Murcki" oraz - posiadająca sta-

Więcej na str. 2 >>>

NIEKOŃCĄCE SIĘ ROZMOWY W KOMPANII WĘGLOWEJ NA TEMAT POSIŁKÓW PROFILAKTYCZNYCH

W dniu 24.10. br. w Kompanii Węglowej S.A. odbyły się kolejne rozmowy na temat posiłków profilaktycznych. Tym razem ich przedmiotem, był projekt Aneksu nr 4 do Porozumienia z dnia 20.12.2004 r., bo de facto Porozumienie z dnia 27.06.2007 r. po wypowiedzeniu przez 4 organizacje związkowe w tym również naszą - praktycznie przestało istnieć. Chcąc wybrnąć z tego galimatiasu prawnego Kompania wymyśliła rozwiązanie aneksowe. Przy czym wcześniej z "Solidarnością", "Kadrą" i ZZG podpisała prawie identyczne porozumienie jak to czerwcowe. Różniące się jedynie daniami świadczenia ekstra dla pracowników nie objętych Porozumieniem z 27.06.2007 r. Nazwane ono zostało również posiłkiem profilaktycznym. Przy okazji wyszło na jaw, że takie rozwiązanie spowoduje, iż ok. 1600 pracowników Kompanii zostanie uszczęśliwionych na siłę, gdyż nigdy nie byli oni uprawnieni do otrzymywania posiłków profilaktycznych. Ponoć ma ono kosztować

Kompanię dodatkowo 5 mln zł. Według tłumaczeń zarządu Kompanii, świadczenie to zostało wynegocjowane w ramach sporu zbiorowego z trzema organizacjami związkowymi, tj. z "Solidarnością", "Kadrą" i ZZG. Choć pozostałe organizacje związkowe miały wiele zastrzeżeń, co do takiej formy prowadzenia tzw. dialogu społecznego, to generalnie oświadczyły, że skoro uszczęśliwiło się na siłę pewną część pracowników kwotowym świadczeniem ekstra, to wypada również o taką samą wielkość podwyższyć obecne wartości posiłków profilaktycznych, tym wszystkim pracownikom, którym się one należą. O takim jednak rozwiązaniu zarząd Kompanii nawet nie chciał słyszeć. Natomiast nasza organizacja oświadczyła, że nie tylko rozchodzi się o to, aby wszystkim dać prawo do posiłku, ale o to, aby pracownicy przeróbki mechanicznej węgla oraz inni pracownicy powierzchni zatrudnieni w szczególnie uciążliwych wa-

Dokończenie na str. 3 i 5 >>>

NIEKTÓRE ZWIĄZKI GÓRNICZE MÓWIĄ CZEGO OCZEKUJĄ OD NOWEGO RZĄDU, ALE ŻADEN Z NICH NIE WSPOMINA O KONIECZNOŚCI UTRZYMANIA WCZEŚNIEJSZYCH EMERYTUR.



NASZE OCZEKIWANIA OD NOWEGO RZĄDU

Z dniem 2 listopada 2007 r. weszła w życie ustawa przedłużająca do końca 2008 r. prawo do wcześniejszej emerytury na obecnie obowiązujących zasadach. Warto więc przypomnieć, że dotyczy ona również pracowników przeróbki mechanicznej węgla, wzbogacania rud, górników, hutników, kolejarzy, nauczycieli i wiele jeszcze innych grup zawodowych. W sumie prawo do wcześniejszego świadczenia ma blisko sto grup pracowniczych oraz duża część kobiet, które mogą po spełnieniu odpowiednich warunków przechodzić na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat.

Eksperti szacują, że przedłużenie dotychczasowego systemu o rok będzie kosztować około 9 mld złotych. My jednak nie zgadzamy się z tymi szacunkami i proponujemy, aby zadni eksperci raczyli przedstawić je na konkretnych liczbach i działaniach matematycznych lub innych, ale takich, które się da zweryfikować.

Z naszych bowiem wyliczeń wynika, że koszt 9 mld zł, oznaczałby konieczność odejścia w roku 2008 na wcześniejszą emeryturę 300 tys. osób, których średnia wysokość emerytury musiałaby wynosić 2,5 tys. Oczywiście przy założeniu, że wszyscy uprawnieni przeszliby na wcześniejszą emeryturę już w styczniu. Idziemy o zakład, że szacunki te są mocno zawyżone.

Ciąg dalszy na str. 3 >

Co to znaczy "Czyste Technologie Węglowe"?



Wdrażanie innowacyjnych technologii decyduje o rozwoju gospodarki krajowej. Czyste Technologie Węglowe z pewnością do nich należą, a ponieważ energetyka europejska w znaczącym stopniu opiera się na wykorzystaniu węgla, ich rozwój to niezwykle aktualny temat. Co się jednak kryje pod tym pojęciem?

Główny Instytut Górnictwa wyjaśnia - czytaj na str. 4 >>>

Prawie 9 milionów dolarów łapówki za węgiel

Były szef Lubelskiego Węgla przyjmował olbrzymie korzyści majątkowe w zamian za sprzedaż wysokoenergetycznego węgla ukraińskiej elektrowni - podała „Rzeczpospolita” na swej pierwszej stronie 10 października br. Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali zaskoczonego Waldemara J. w Świeradowie nieopodal Jeleniej Góry. Od lipca był tam na urlopie w towarzystwie byłej prokurator Katarzyny Sawickiej. Nie miał pojęcia, że od dłuższego czasu każdy jego krok śledzili funkcjonariusze łódzkiej delegatury ABW, którzy badali tzw. wątek lubelski afery węglowej - napisała „Rzeczpospolita”.

Ciąg dalszy na str. 8 >>>

GÓRNICZE WIEŚCI

Kompania Węglowa ogłosiła przetarg na sprzedaż kopalni Silesia.

To pierwsza publiczna sprzedaż kopalni w Polsce. Cena wywoławcza wynosi ponad 111,5 mln zł (netto). Silesia ma około 200 mln ton węgla energetycznego. Dokumentacja o Silesi liczy prawie 5 tys. stron i zawiera informacje, m.in. o złożach węgla. Do przygotowania dokumentacji i organizacji przetargu Kompania Węglowa zaangażowała firmę PriceWaterhouseCoopers oraz kancelarię prawną Popiołek, Adwokaci i Doradcy. Potencjalni inwestorzy mogą się zapoznać z dokumentami oraz przeprowadzić badanie (due diligence) od 9 listopada do 13 grudnia. Oferty muszą złożone do 14 grudnia do godz. 12. Otwarcie ofert (część jawna przetargu) nastąpi 17 grudnia o godz. 10.

KHW chce zaoszczędzić 600 tys. zł na zmianie zasad kupna energii

Katowicki Holding Węglowy do końca br. zamierza stworzyć tzw. jedną jednostkę grafikową poprzez którą będzie kupował energię elektryczną. W skali roku ma to przynieść oszczędności ok. 600 tys. zł. Katowicki Holding Węglowy od roku 2002 kupuje energię elektryczną na wolnym rynku. W przypadku KHW istnieją dwie jednostki grafikowe, każda z nich osobno jest rozliczana z zużycia energii i osobno korzysta z Rynku Bilansującego. W skład pierwszej jednostki grafikowej KHW, obsługiwanej przez Vattenfall Distribution Poland, wchodzi kopalnie Staszic, Wujek, Wiczorek i Murcki, średni koszt korzystania z Rynku Bilansującego w jej przypadku wynosi 1,22 proc. Druga jednostka, obsługiwana przez Enion, składa się z kopalni Wesola i Mysłowice, jej koszt Rynku Bilansującego to 2, 81 proc.

JSW chce zwiększyć gospodarcze wykorzystanie metanu

Jastrzębska Spółka Węglowa SA chce zwiększyć ilość umowanego metanu w należących do niej kopalniach i wykorzystać go w większym stopniu do produkcji energii elektrycznej i ciepła. Wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Andrzej Tor, prezydent Jastrzębia Zdroju Marian Janecki i rektor krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej prof. Antoni Tajduś podpisali list intencyjny w sprawie podjęcia wspólnych działań, których efektem ma być zwiększenie wykorzystania metanu do celów przemysłowych i komunalnych.

Prognozują zysk KGHM na 928-1.169 mln zł

KGHM Polska Miedź mógł w III kw. 2007 roku zanotować od 928 mln zł do 1.169 mln zł jednostkowego zysku netto przy konsensusie na poziomie 1.056 mln zł zysku wobec 825 mln zł zysku w analogicznym okresie 2006 roku, prognozują analitycy. Analitycy z siedmiu domów maklerskich uwzględnionych w prognozie szacują, że przychody spółki w trzecim kwartale wyniosły 3.053-3.399 mln zł, przy konsensusie na poziomie 3.283 mln zł wobec 3.339 mln zł w analogicznym okresie 2006 roku. W III kwartale 2007 roku KGHM mógł osiągnąć jednostkowy zysk operacyjny w wysokości 1.156-1.421 mln zł, przy konsensusie na poziomie 1.306 mln zł wobec 1.257 mln zł zysku rok wcześniej.

Będzie nowa elektrownia węglowa

RWE Power AG oraz Kompania Węglowa SA podpisały we wtorek, 30 października br. porozumienie w sprawie wykonania studium wykonalności projektu związanego z budową elektrowni o mocy 800 MW opalanej węglem. Projekt zlokalizowany ma być w województwie śląskim i uwzględnia "najnowszy stan wiedzy" w zakresie budowy obiektów spełniających wymogi emisji Unii Europejskiej.

MON potrzebuje dopalania

Ministerstwo Obrony Narodowej chce zamówić 13,9 tys. ton węgla (dla porównania, średniej wielkości kopalnia wydobywa 9 tys. ton dziennie). Dostawy mają być realizowane do 30 czerwca 2008 r. O wyborze dostawcy ma zdecydować najniższa cena. 19 listopada mija termin składania ofert.

Gra o przyszłość Holdingu

Dokończenie ze str.1 <<<

tus spółki zależnej KWK "Kazimierz-Juliusz".

Jednak po tych kilkunastu latach rozwoju firma doszła do pewnej bariery. To, co można było zrobić w oparciu o dotychczasowy model funkcjonowania Holdingu, zostało zrobione. Dziś, zarówno na świecie, jak i w kraju popyt na węgiel rośnie, a konkurencja na rynkach zastrza się. Katowicki Holding Węglowy S.A jest tu liczącym się graczem, szczególnie jeśli idzie o wysokojakościowy węgiel energetyczny. Aby sprostać konkurencji trzeba co najmniej utrzymać dotychczasowy poziom wydobywania, kładąc równocześnie ogromny nacisk na jakość wydobywanego węgla. Natura wprawdzie szczerze obdarzyła holdingowe kopalnie w złoża dobrego jakościowo węgla. Rzecz w tym, że aby go pozyskać, trzeba ponieść ogromny wysiłek inwestycyjny, szacowany na blisko 3,5 miliarda złotych do roku 2015. Działalność inwestycyjna we wspomnianych centrach wydobywczych ma zapewnić osiągnięcie następujących celów:

- utrzymanie planowanych zdolności produkcyjnych poprzez budowę nowych i rozbudowę istniejących poziomów wydobywczych,
- uproszczenie modeli organizacyjnych, koncentrację wydobycia oraz intensyfikację robót przygotowawczych,
- uproszczenie sieci wentylacyjnych, transportowych i odstawczych oraz instalacji podsadzkowych,
- poprawę jakości węgla i dostosowanie jej do oczekiwań odbiorców,
- intensyfikację działań w zakresie ochrony środowiska i poprawę warunków bhp.

Jest oczywiście, że takich środków Holding nie jest w stanie sam wygenerować. W podobnej zresztą sytuacji są pozostałe spółki węglowe. Stąd rządowa "Strategia dla górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007 - 2015" przewiduje upublicznienie części akcji Skarbu Państwa między innymi Holdingu. Zapis w strategii jest wyraźny - prywatyzacja poprzez giełdę może się odbyć za zgodą strony społecznej i przy zabezpieczeniu praw pracowniczych.

W holdingowym środowisku rozmawia się o tym już od pewnego czasu. Podczas odbywających się w różnej formule organizacyjnej spotkań z załogami poszczegół-

nych oddziałów, przodowymi, dozorem niższym, średnim i wyższym oraz przedstawicielami zarządów i komisji rewizyjnych organizacji związkowych prezentowana jest aktualna sytuacja kopalń, plany rozwoju oraz związane z tym potrzeby finansowe. W toku tych spotkań Zarząd KHW S.A przedstawia korzyści, jakie dla spółki może dać wejście na giełdę. Są to:

- uzyskanie dobrych warunków pozyskiwania kapitałów na inwestycje i rozwój,
- wzrost prestiżu i wiarygodności oraz poprawa wizerunku firmy na rynku,
- promocja spółki i jej produktów poprzez zwiększenie rozpoznawalności firmy na rynku krajowym i europejskim,
- obiektywna wycena wartości spółki,
- poprawa efektywności jej funkcjonowania,
- uzyskanie dodatkowych środków na motywowanie pracowników.

Równocześnie prezentowane są profity, jakie z wejścia na giełdę uzyskają pracownicy.

Są to:

- prawo do nieodpłatnego nabycia przez uprawnionych pracowników, tj. około 61, 400 osób, w tym 16.550 obecnych pracowników do 15 procent akcji objętych przez Skarb Państwa,
- pracownicy po okresie 2 lat od rozpoczęcia notowań akcji KHW S.A na giełdzie zyskują możliwość zamiany posiadanych akcji na pieniądze w dowolnym momencie na rynku giełdowym i uzyskania znacznych środków finansowych z tego tytułu,
- możliwość wynegocjowania w okresie poprzedzającym częściową prywatyzację porozumienia, obejmującego satysfakcjonującą formę rekompensaty dla nieuprawnionych, gwarantując zatrudnienia i funkcjonowania obecnego lub nowego układu zbiorowego.

Można zatem powiedzieć, że w holdingowej społeczności trwa wielka debata o przyszłości. Scierają się opinie, wyrażane są nadzieje i obawy. Gra idzie o jutro ponad 20 tysięcy pracowników i ich rodzin.

Ryszard Fedorowski

Rzecznik prasowy KHW S.A.



Katowicki Holding Węglowy S.A. prowadzi otwartą dyskusję nad elementami strategii dotyczącej upublicznienia swych akcji

PRYWATYZACJA HOLDINGU POPURZEC GIEŁDĘ

W dniu 9 października br. w sali Szybu Wilson KWK „Wiczorek” w Katowicach – Janowie doszło do otwartego spotkania zorganizowanego przez Katowicki Holding Węglowy, na które zostały zaproszone wszystkie zarządy i komisje zakładowe łącznie z komisjami rewizyj-

nymi związków zawodowych działających w kopalniach i zakładach KHW. W związku z tym na sali było obecnych blisko 400 osób, którym zaprezentowana została strategia dotycząca upublicznienia akcji KHW poprzez giełdę.

Równocześnie organizatorzy spotkania każdemu uczestnikowi wręczyli ksero prezentowanej strategii w celu jej dogłębnego przeanalizowania. W ten sposób KHW chce przekonać swą załogę, co do zasadności prywatyzacji poprzez giełdę. Czy takie działania przyniosą oczekiwany skutek? Być może dowiemy się o tym w najbliższym referendum, które z pewnością byłoby najlepszym sfinalizowaniem proces konsultacji społecznych na temat upublicznienia akcji KHW poprzez giełdę. Warto nadmienić, iż rada nadzorcza KHW pozytywnie już zaopiniowała plany zarządu, dotyczące emisji obligacji wartości 270-300 mln zł. Aby papiery wartościowe mogły trafić na rynek, potrzebna jest jeszcze uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy, czyli Ministerstwa Gospodarki. Ponoć taka decyzja powinna zapaść w najbliższych dniach. Jak się dowiedzieliśmy - na przełomie października i listopada zarząd Katowic-

kiego Holdingu Węglowego chce zapytać pracowników kopalń holdingu o prywatyzację poprzez giełdę. Zrobić jednak to planuje nie w drodze referendum, lecz w formie ankiet. Ponoć występuje zrozumienie dla problemu prywatyzacji ze strony górników, którzy zdają sobie sprawę z potrzeby przeprowadzenia w KHW ogromnych inwestycji, które umożliwią zatrzymanie spadku wydobycia węgla. Argumenty giełdowego upublicznienia akcji KHW przekonują. Janinę Musiał, przewodniczącą naszej organizacji w KWK „Murcki”, która powiedziała nam: - Jeżeli KGHM S.A. jest na giełdzie i odnotowuje zyski, to dlaczego KHW S.A. nie miałby iść tą drogą z pożytkiem zarówno dla pracowników, jak i firmy. Od razu jednak dodaje, że bez gwarancji, iż nie dojdzie do tzw. „wrogiego przejęcia”, to zgody na upublicznienie akcji z jej strony nie będzie. Warto nadmienić, że w ciągu najbliższych trzech lat znacząca część załogi KHW odejdzie na emeryturę. Jak przekonuje zarząd KHW, to dla nich ostatnia szansa na otrzymanie pieniędzy z tytułu prywatyzacji poprzez giełdę. Pytanie tylko, czy zechcą z tej szansy skorzystać?

RG

NASZE OCZEKIWANIA OD NOWEGO RZĄDU

ciąg dalszy ze str. 1 <<<

Niektóre związki górnicze mówią czego oczekują od nowego rządu, ale żaden z nich nie wspomina o konieczności utrzymania wcześniejszych emerytur.

My uzupełniamy te niedopatrzenia i mówimy wprost, że oczekujemy od nowego rządu PO i PSL wprowadzenia tzw. opcji zerowej, opartej na tym, że każdy zatrudniony w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed dniem 1 stycznia 1999 r. musi mieć zachowane prawo do wcześniejszej emerytury, gdyż był w trakcie jej nabywania. Naszym zdaniem tak samo, jak nie powinno się zmieniać zasad w trakcie gry, to nie powinno się zmieniać zasad przechodzenia na wcześniejsze emerytury w trakcie ich nabywania.

Emerytury pomostowe niech będą ustanowione, ale pod warunkiem wcześniejszego ustanowienia opcji zerowej. Tego jako Związek Zawodowy "PRZERÓBKA" oczekujemy, i będziemy się domagać.

Ciągle słyszymy od ekspertów, że wprowadzając reformę ubezpieczeń społecznych ustawodawca chciał powiązać wysokość świadczeń z płaconą składką, która przecież zależy od otrzymywanych przychodów.

Dlaczego zatem wciąż rządzący ograniczają wysokość przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń? Dlaczego wciąż straszą kolejnymi zwolnieniami, zamykaniem kopalni i zakładów? Odpowiedzi na te i inne jeszcze pytania pozostawiamy rządzącym.

Nie będziemy również ukrywać tego, że chcemy, aby wreszcie władza doceniła w Polsce przemysł wydobywczy i zaczęła stwarzać warunki dla jego nowoczesnego rozwoju. Nie poprzez jakieś dotacje budżetowe, które i tak w rzeczywistości pokrywane są ze środków, własnych, ale poprzez odciążenie ich z rozlicznych podatków, opłat i innych obciążeń cywilno-prawnych, które powodują, że w skali roku oddają one do budżetu państwa i innych instytucji blisko 8 mld zł.

W zasadzie, to od rządzących oczekujemy tylko trzech podstawowych zapewnień - stabilnej pracy, godziwej płacy i zasłużonej emerytury. Oczywiście, te trzy zapewnienia muszą się odnosić do wszystkich grup zawodowych w Polsce. Wówczas, o resztę wyborcy zadbać sami. Z informacji płynących od Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, a więc przyszłych koalicjantów - wynika, że resort pracy i gospodarki przypadnie PSL. W związku z tym mówimy tak: - Panie Waldku, niech się Pan rozwoju górnictwa i „zerowej opcji” nie boi! **Sławomir Łukasiewicz**

CUD IRLANDZKI?

Trwają dyskusje nad ostatecznym kształtem koalicji rządowej i możliwościami realizacji programów wyborczych PO i PSL. Przed wyborami OPZZ zwróciło się do poszczególnych partii uczestniczących w wyborach z szeregiem pytań. Analizując program Platformy Obywatelskiej, OPZZ zaniepokoiło szereg propozycji, m.in. podatek liniowy, ograniczenie wydatków państwa na politykę społeczną, wydłużenie wieku emerytalnego, czy osłabienie i tak już słabej pozycji pracownika na rynku pracy. Niestety OPZZ nie otrzymało odpowiedzi na te pytania. W międzyczasie przewodniczący Platformy Obywatelskiej odwiedził Irlandię i po tej wizycie oznajmił, że Polska także zaskiuguje na cud gospodarczy. Jak zatem wygląda ten irlandzki cud gospodarczy?

Sukces Irlandii oparty jest na podstawach solidarności społecznej, gdzie model socjalny państwa jest sprzymierzeńcem, a nie wrogiem gospodarki. Irlandzki cud gospodarczy nie jest efektem jakiejś neoliberalnej rewolucji, ale umowy społecznej, zawartej w 1987 r. przez partie polityczne, związki zawodowe i organizacje pracodawców. Umowa ta jest co 3 lata odnawiana. Nikt nie forsuje więc neoliberalnych rozwiązań, wbrew ludziom. Jakże zatem rozwiązania funkcjonują w Irlandii? W Irlandii jest podatek progresywny, wyższy niż w Polsce i wynosi 20 oraz 42 procent. Obciąża więc on bardziej zamożnych Irlandczyków, a nie biedniejszych. Składka ubezpieczeniowa 16-17% z czego pracownik płaci 6%. Minimalne wynagrodzenie ok. 1300 euro (50% średniej płacy). W Polsce zwolnienicy neoliberalnej gospodarki gwałtownie protestowali, gdy płaca wzrosła do ok. 1100 zł (43% średniej). Zasiłek na dziecko w wysokości 150 euro miesięcznie, wypłacany do 19 roku życia. Irlandczycy posiadają karty medyczne, uprawniające ich oraz członków rodzin do korzystania z bezpłatnej służby zdrowia. Jeśli ktoś chce leczyć zęby, może skorzystać z jednej z państwowych przychodni. W razie kolejki pacjent dostaje skierowanie do kliniki prywatnej na koszt państwa. Bezpłatna edukacja. Silnie rozwinięty system pomocy społecznej. Mieszkania socjalne. Dopłaty do kredytów mieszkaniowych. Warto zatem ten cud powielić w Polsce, bowiem u nas często się zapomina, że gospodarka nie może istnieć bez społeczeństwa, bez rozwoju tego społeczeństwa. Tam partie polityczne, organizacje pracodawców i pracobiorców potrafiły się dogadać. A czy u nas jest to możliwe? Tak! Jedynie trzeba odnowić autentyczny dialog społeczny. Bo, przecież tzw. „cud Irlandzki”, to nic innego, jak wypracowanie przy stole negocjacyjnym, a nie na ulicy - porozumienie wszystkich partnerów społecznych.

BG

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

PiS, LiD, PSL i Powyborach 2007

Zgodnie z ostatecznymi wynikami wyborów zwyciężyła Platforma Obywatelska, która zdobyła 41,51 proc. głosów. Ten rezultat daje jej 209 mandatów. Na drugim miejscu uplasowało się Prawo i Sprawiedliwość z wynikiem 32,11 proc., który przekłada się na 166 mandatów. Trzecią siłą w Sejmie będzie koalicja Lewicy i Demokratów - 53 mandaty (13,15 proc. głosów). W izbie zasiądzie jeszcze 31 przedstawicieli PSL (8,91 proc.), a także przedstawiciel Mniejszości Niemieckiej. Mandatów nie otrzymują: Polska Partia Pracy, na którą głosowało 0,99 proc., LPR - 1,30 proc., Samoobrona - 1,53 proc. i Partia Kobiet - 0,28 proc. Najniższy wynik uzyskała Samoobrona Patriotyczna - 0,02 proc. W wyborach do Sejmu na wszystkie okręgowe listy wyborcze oddano w skali kraju 16 142 202 głosów ważnych. Frekwencja wyniosła 53,88 proc.

Poza Polską pracuje czasowo prawie 2 mln Polaków

1,95 mln osób przebywało w 2006 roku na czasowej emigracji poza Polską. To o 0,5 mln więcej niż rok wcześniej. GUS szacuje, że pod koniec 2006 roku na czasowej emigracji poza Polską przebywało 1,95 mln Polaków. Rok wcześniej było ich 1,45 mln, a dwa lata temu około 1 mln. Pytanie jak się zakończy rok 2007, i czy Polacy zgodnie z zapowiedzią Donalda Tuska powrócą do kraju?

Pensja prezesa MFW wyniesie pół miliona dolarów

Nowy dyrektor Międzynarodowego Funduszu Walutowego Dominique Strauss-Kahn, którym jest były francuski minister finansów, będzie miał na tym stanowisku prawie pół miliona rocznej pensji, nie obciążonej żadnymi podatkami. Wynagrodzenie nowego dyrektora generalnego Funduszu, będzie wynosiło 420.930 dolarów rocznie wolnych od podatków - głosi oficjalny biuletyn MFW. Dodatkowo Strauss-Kahn będzie otrzymywał 75.350 dolarów rocznej premii. To pierwszy przypadek ujawnienia przez MFW wysokości gaży jego szefa.

Wiek przestał być przeszkodą w pracy

Skończyła się era ogłoszeń typu: zatrudnię młodą, atrakcyjną. Coraz częściej pracę znajdują osoby starsze. 50-latek stał się na rynku łakomym kąskiem, bo ma ustabilizowaną sytuację rodzinną i niespłacone kredyty na głowie. Taki ktoś po chudych latach spędzonych na bezrobociu, w przeciwieństwie do młodych, nie liczy na kokosy i jest lojalny. Już tylko nieliczni pracodawcy proponują nowo zatrudnionym pensję minimalną - 936 zł brutto. Od stycznia będzie ona wynosić 1126 zł, więc już dziś przyjmowani do pracy dostają nieco więcej.

W 2008 roku prąd zdrożeje co najmniej o 10 proc.

Urząd Regulacji Energetyki zwolni w listopadzie wszystkich sprzedawców energii z obowiązku przedkładania do zatwierdzenia taryf. Będzie to oznaczało uwolnienie cen energii i według ekspertów ich wzrost. Analitycy oceniają, że teraz ceny detaliczne w Polsce z obecnego poziomu ok. 40 euro za 1 MWh będą rosły aż dojdą do europejskiego poziomu 55-60 euro za 1 MWh. Taryfy cenowe w zakresie obrotu energią już zatwierdzone przez prezesa URE mają obowiązywać do czasu wprowadzenia do stosowania nowych cen, które ustalą już sami sprzedawcy.

Ceny nowych aut w Polsce na poziomie europejskiej średniej

Średnia cena nowych samochodów w europejskim detalu, z uwzględnieniem podatków (od pojazdu i importowego) jest w Polsce na tym samym poziomie, co w Czechach, Węgrzech i W. Brytanii. Dane w tej sprawie podaje szwajcarski ośrodek badawczy RoadtoData. Najtaniej w Europie samochód można kupić w Szwajcarii (o 13% poniżej średniej dla 19 państw), zaś najwięcej trzeba zapłacić w Danii (93% powyżej średniej). W krajach eurostrefy najtańsze samochody są w Grecji (10% poniżej średniej), a najdroższe w Finlandii (o 33% powyżej średniej). Ceny samochodów w Niemczech i Szwecji są tylko o 1% niższe niż w Polsce i o 2% poniżej europejskiej średniej.

ROZMOWY W KOMPANII WĘGLOWEJ NA TEMAT POSIŁKÓW - dokończenie ze str. 1 <<

runkach pracy mieli zachowane prawo do posiłku w wysokości 11 zł, lub 9,5 zł. Bez względu na to, czy są pracownikami fizycznymi i etatowymi. Dla nas bowiem nie do przyjęcia jest traktowanie nadsztygów przeróbki mechanicznej węgla, inspektorów i specjalistów w zakresie kontroli jakości węgla, ekspedycji i laboru, jako pracowników administracyjno - biurowych. Przy całym szacunku również dla ich pracy, bo każdy z pracowników Kompanii jest ważny. Nie możemy jednak się zgodzić z tym, aby postawić przy wartości posiłku profilaktyczny znak równości w przypadku pracowników centrali zarządu z pracownikami etatowymi przeróbki mechanicznej węgla. W związku z tym chcieliśmy dokonać odpowiednich zmian w załącznikach do Aneksu. Co zresztą było logiczne, gdyż wraz z zawarciem nowego Aneksu, była otwarta droga do ustalenia nowych załączników. W tej sprawie mieliśmy nawet

wsparcie od kolegów z "Solidarności", którzy również podnosili konieczność zweryfikowania tych załączników. Po burzliwej - mówiąc delikatnie "pyskówce", doszło w końcu do ustalania treści Aneksu oraz woli otwarcia się zarządu Kompanii na korektę załączników. Niestety w tej części, gdy prezes zarząd Kompanii, był zmuszony opuścić spotkanie z powodu innych obowiązków, koledzy z ZZG oświadczyli, że dla nich załączniki są święte, i nie ma z ich strony zgody na ruszanie tych załączników. To spowodowało usztywnienie się zarządu Kompanii, którego prezes przed wyjściem, jako pierwszy podpisał zaproponowany Aneks i dał go do podpisania związkom zawodowym. Przypomnijmy przy tym, że wcześniej zarząd KW, był otwarty na dokonanie zmian w tych załącznikach, pod warunkiem uzyskania konsensusu po stronie związków zawodowych. Niestety ze strony ZZG, a także większości

pozostałych związków zawodowych - takiej woli nie było. To spowodowało procedurę podpisywania Aneksu ze starymi załącznikami. Oczywiście było, że trójka, czyli "Solidarność", "Kadra" i ZZG, o choczko podpise go, co z resztą stało się faktem. Później jednak rozpoczęła się runda pytań i oświadczeń. Ratownicy zadali pytanie, czy delegowani ratownicy, będą mieli prawo do posiłku? W odpowiedzi usłyszeli, że tak, i aneks podpisali. Podobnie zrobił przedstawiciel Maszynistów Wyciągowych oraz Jedności Górniczej. Przy czym ten ostatni pytał o pracowników KWK "Brobek - Centrum", co do zasad utrzymania wartości 11 zł dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach określonych w załączniku nr 2. Tym sposobem na polu walki pozostali: WZZ "Sierpień 80", ZZPD, "PRZERÓBKA" oraz 2 "Kontry" i "Solidarność 80", które oświadczyły, że nie podpiszą w takiej formie aneksu,

Ciąg dalszy na str. 5 >>>

Co to znaczy "Czyste Technologie Węglowe"?

Dokończenie ze str. 1 <<<

Analiza wielu pozycji literaturowych, w szczególności opublikowanych w ostatnich latach w kraju i za granicą, skłania do refleksji, że pojęcie "Czyste Technologie Węglowe" (CTW) coraz powszechniej jest ograniczane do technologii nieszkodliwej dla środowiska i ekonomicznie uzasadnionej utylizacji węgla, zwłaszcza od momentu, gdy zidentyfikowano problem niekorzystnych zmian klimatu Ziemi, wskutek emisji tzw. gazów cieplarnianych. Takie podejście różni się od tradycyjnego pojmowania zakresu tematycznego CTW, na przykład według programu Clean Coal Technologies realizowanego w USA. Z założenia zakres tematyczny programu obejmował różne aspekty zarówno produkcji, jak i utylizacji węgla. W międzyczasie termin: "Clean Coal Technologies" (Czyste Technologie Węglowe - CTW) rozpowszechnił się i obecnie jest używany w odniesieniu do wszelkich działań zmniejszających uciążliwość ekologiczną produkcji i utylizacji węgla.

Przez czyste technologie węglowe należy rozumieć technologie zaprojektowane w celu poprawy skuteczności wydobycia, przeróbki, przetwarzania oraz utylizacji węgla i zwiększenia akceptowalności tych procesów z uwagi na ich wpływ na środowisko naturalne.

Można wyróżnić cztery główne podobszary, z którymi wiążą się CTW:

- wydobycie węgla i przeróbka (tzw. mechaniczna przeróbka węgla),
- transport, składowanie węgla i uśrednianie węgla,
- wykorzystanie węgla (w energetyce oraz przetwórstwo węgla),
- zagospodarowanie "pozostałości" z wydobycia i wykorzystania węgla, czyli różnego rodzaju odpadów

Powyższy podział, chociaż został przeprowadzony według "ogniów łańcucha węglowego", nie jest w rzeczywistości tak jednoznaczny, jak to z pozoru wygląda. Pewne specyficzne dla danego podobszaru działania mogą być mechanizmami realizacji celów CTW w innych podobszarach. Przykładem może być "zagospodarowanie pozostałości z wydobycia i wykorzystania węgla".

Zakres tematyczny CTW jest zatem bardzo szeroki. Opracowano i wdrożono już wiele różnych technologii i rozwiązań, które można zaliczyć do CTW. Pozwoliły one, przy relatywnie niskich kosztach, wyeliminować lub przynajmniej w poważnym stopniu ograniczyć szkodliwy wpływ eksploatacji, przeróbki, przetwórstwa i utylizacji węgla na środowisko naturalne i zwiększyć ich skuteczność. Poniżej wymieniamy szereg już podjętych i podejmowanych działań oraz kierunków prac badawczo-rozwojowych w obszarze CTW. Wyszczególnienie to nie jest z pewnością równoznaczne z wyczerpaniem tematu. Wręcz przeciwnie, zarówno ciągły rozwój naukowy, jak i obszerność tematu czynią zamiar zupełnego jego wyczerpania zadaniem niemalże niemożliwym. Nas jednak najbardziej zaciekawił podobszar wydobycia i przeróbki węgla. Oto co pisze o nim GIG.

Podobszar wydobycia i przeróbki węgla.

Ważnym określeniem użytym w definicji CTW jest skuteczność. Skuteczność pojawia się najczęściej w kontekście sprawności konwersji energii chemicznej zawartej w paliwie na energię elektryczną i ciepłą w energetyce. Można jednak wymienić wiele innych miar skuteczności dotyczących CTW, najczęściej powszechnie znanych. Jedną z nich jest "czystość" eksploatacji węgla. "Czystość" eksploatacji można powiązać z zagadnieniem "wystarczalności" zasobów węgla w Polsce. O wystarczalności zasobów decydują nie tylko same ich rezerwy w sensie geologicznym, ale również sprawność, z jaką, przy ekonomicznie uzasadnionych kosztach, można uzyskać urobek węglowy. Z dostępnych danych wynika, że sprawność wykorzystania węgla, w odniesieniu do zasobów bilansowych węgla, jest w Polsce bardzo mała.

Zmniejszanie skuteczności wydobycia jest wynikiem koncentracji produkcji i zaistniałej monokultury technologii eksploatacji węgla w Polsce. Z uwagi na konieczność zmniejszania kosztów wydobycia, za korzystne uważa się urabianie węgla kombajnami ścianowymi. Nie wszystkie jednak fragmenty złoża można wydobyć z zastosowaniem kombajnów ścianowych. Pozostawienie resztki złoża, to nie tylko zmniejszenie skuteczności jego eksploatacji, ale również stworzenie skomplikowanych warunków osiadania górotworu za frontem eksploatacyjnym, co wiąże się ze zwiększonym oddziaływaniem wydobycia węgla na powierzchnię i bardziej złożonym przebiegiem jej deformacji, co w efekcie potęguje występowanie szkód górniczych.

Z kolei selekcja wydobywanych węgli, wzbogacanie urobku węglowego i tworzenie mieszanek węglowych to podstawowe działania podejmowane by spełnić wymagania jakościowe użytkowników węgla.

Przeróbka węgla, z najważniejszymi procesami wzbogacania, ma na celu uzyskanie paliwa węglowego o najwyższej jakości, pozbawionego w maksymalnym stopniu różnorodnych zanieczyszczeń naturalnych i innych, które mogą trafić do urobku węglowego. Nie ulega już wątpliwości, że nie można w standardowych procesach przerobczych wyprodukować paliwa węglowego, którego spalanie i inne wykorzystanie nie wiązałoby z emisją różnorodnych zanieczyszczeń o ponadnormalnych wartościach. Tym niemniej przeróbka węgla jest nieodłącznym elementem CTW w łańcuchu węglowym, choćby z uwagi na fakt zmniejszania masy transportowanego paliwa węglowego wskutek usunięcia z niego masy niepalnych i szkodliwych zanieczyszczeń.

Istnieje szereg metod wzbogacania węgla i jego demineralizacji. Najskuteczniejszymi z nich są metody "głębokie" bazujące na dużym rozdrobieniu oczyszczanego węgla, co sprzyja uwalnianiu za-

wartych w nim minerałów w procesach: flotacji, aglomeracji olejowej, rozdzielu w cieczy ciężkiej, elektroseparatoracji, bioprosesów separacji chemicznej i inne. Technologie takie są wciąż na etapie rozwoju i ich koszty wciąż przekraczają uzyskiwane z ich stosowania korzyści.

Ocenia się między innymi, że oczyszczenie węgla w procesie produkcji - wzbogacanie węgla w zakładach przerobczych - i utylizacja paliwa o minimalnej zawartości zanieczyszczeń - balastu (w tym wilgoci) - może dać co najmniej 2- proc. poprawę sprawności konwersji energii chemicznej paliwa na energię elektryczną i ciepłą.

Również inne działania z pogranicza przeróbki węgla zasługują na miano CTW. Dzięki szerokiej działalności badawczo-wdrożeniowej w ostatnich latach nastąpiło rozszerzenie oferty paliwa węglowego poprzez produkcję:

- paliw węglowych o indywidualnych wymaganiach, pyłu węglowego, "ciekłego" węgla, paliw korygowanych dodatkami, paliw mieszanych.

Główny Instytut Górnicztwa

Przy podobszarze transportu i składowania węgla również ma istotne znaczenie jego produkowanie w maksymalnej kaloryczności, czyli pozbawione niepalnych zanieczyszczeń mineralnych. Koszty transportu jednostki energii chemicznej zawartej w paliwie są wówczas najmniejsze. CTW w zakresie składowania węgla wiąże się z pyleniem, co oprócz aspektu ekologicznego (pył w środowisku), może mieć też aspekt ekonomiczny (straty paliwa). Są to jednak ilości niewielkie i dotąd precyzyjnie nieoszacowane. Rozwiązaniem problemu mogą być preparaty, których stosowanie powoduje utrwalanie i zaskorupianie powierzchni węgla w środku transportu, co wyraźnie zmniejsza pylenie. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać o tym, że o kaloryczności węgla decydują w dużej mierze zakłady przeróbki mechanicznej węgla.

Redakcja

"PRACUJĘ BEZPIECZNIE 2007"

Wielką niespodzianką w czwartej edycji organizowanego w Kompanii Węglowej S.A. konkursu "Pracuję bezpiecznie 2007" sprawił nasz członek związku z KWK „Bobrek - Centrum” ruch Centrum - **Józef Suszczewicz**. Z powodzeniem przechodził przez wszystkie jego etapy, z których pierwszy rozpoczął się od przeglądu stanowiskowego w zakresie wprowadzania elementów poprawiających bezpieczeństwo pracy. Na tym etapie z 3 pionów w tym dwóch dołowych (wyrobiska i pozostali) i jednego powierzchni wybierano chętnych do wzięcia udziału w konkursie po 5 przedstawicieli z każdego, czyli razem 15. Drugi etap polegał już na rozwiązywaniu testów. Pytania, były rozdzielone tematycznie na dół i powierzchnię. - To pewna nowość, gdyż dotychczas pytania redagowane, były tylko pod kątem tematyki dołowej - wyjaśnia nam Józef Suszczewicz. Część pytań

specjalistycznych i część ogólna. W sumie test składał się z 25 pytań, na które należało odpowiedzieć w regulaminowym czasie 30 min. Rywalizacja, była napięta, bo różnica między zwycięzcą, a drugim z kolei zawodnikiem, była zaledwie 2 punktowa. Pytania też nie były łatwe, choć prawdę mówiąc wszystko zależało od szczęścia. W tej rywalizacji wśród pracowników powierzchni na szczeblu kopalni najlepszy okazał się Józef, który został zakwalifikowany do III etapu. Tu do rywalizacji stanęli już najlepsi z

Dokończenie na str. 8 <<<

O WNIESIENIU „BOLESŁAWA - ŚMIAŁEGO” DO PKW

W sprawie wniesienia KWK "Bolesław - Śmiały" do Południowego Koncernu Węglowego S.A., odbyło się w dniu 5 października br. w Kompanii Węglowej S.A. spotkanie, którego celem była prezentacja zawartego w dniu 2 października br. porozumienia biznesowego. Miała ona zachęcić związkę zawodową do wynegocjowania umowy społecznej (porozumienia) akceptującego "nad wyraz proste przedsięwzięcie", które w skrótej formie wyglądać ma tak:

Wniesienie Bolesława Śmiałego do PKW, z jednoczesnym wniesieniem wkładu pieniężnego do PKW przez Węglokoks, a następnie sprzedaży Węglokoksowi wszystkich akcji PKW należących do KW oraz podwyższenia kapitału zakładowego Energetyki Południe, poprzez emisję nowych akcji, celem objęcia ich przez Węglokoks za wkład niepieniężny w postaci wszystkich akcji PKW.

Czyż to nie proste?

Zapowiadają się więc ciekawe negocjacje, które będą wymagać niezłej wiedzy, bo brak zgody strony społecznej na realizację tego przedsięwzięcia - skutkować ma brakiem możliwości realizacji planowanej transakcji.

Pytań w tym wszystkim jest wiele, ale nas interesuje przede wszystkim odpowiedź na jedno zasadnicze: - Co z ludźmi? W trakcie spotkania padły różne zapytania, wątpliwości oraz argumenty i kontrargumenty. W ostateczności ustalono - kto, z kim, i o czym - ma negocjować w interesie wszystkich zainteresowanych stron. Do tygodnia miał być przesłany partnerom społecznym projekt umowy społecznej, a wraz z nim zaproszenie do negocjacji. Niestety do końca października, nie było projektu, ani zaproszenia.

To źle wroży planowanemu negocjacji, gdyż czas ucieka, a termin ich zakończenia przewidziano w dniu 19 grudnia br. Przekroczenie tego terminu spowoduje opóźnienie o rok uzyskania korzyści biznesowych z zaplanowanego przedsięwzięcia biznesowego, określanego mianem "stulecia".

Przewodniczący naszej organizacji związkowej w KWK „Bolesław - Śmiały”, **Roj Alojzy** - mówi wprost - załoga kopalni od dawna zabiega o swą przyszłość w ramach powiązania z Elektrycznością „Łaziska”, z którą sąsiaduje, a która należy do PKE. Owe starania najbardziej uaktywniły się kiedy naszą kopalnię chciano zlikwidować. Teraz jest jedną z najlepszych kopalni w Kompanii przynoszącą zyski. Zrozumiałe jest zatem, że Kompania nie chce oddać naszej kopalni za darmo, a tym samym PKE i PKW musi zaproponować odpowiednie warunki. - Nom najbardziej zależy na ludziach i ich przyszłości, co do pewnej roboty, a o reszta to sami zadobymy - mówi Alojz.

ROZMOWY W KOMPANII WĘGLOWEJ NA TEMAT POSIŁKÓW - dokończenie ze str. 1 i 3 <<

przedstawiając przy tym swe uzasadnione powody. Myśmy z kolei oświadczyli, że jesteśmy skłonni podpisać Aneks pod warunkiem ujęcia w nim proponowanych przez nas zmian zarówno, co do jego treści, jak i załączników pod kątem ujęcia w nich stanowisk przerwobkarskich. Na to jednak nie było zgody pozostałych związków, a w konsekwencji również zarządu KW. Były za to obietniczki, że będzie można załączniki zmienić w niedalekiej przyszłości. W związku z tym przypomnieliśmy, iż przy podpisywaniu Porozumienia z dnia 27.06.2007 r. już raz daliśmy się na takie zapewnienia nabrać. Wówczas zapewniano nas, że jeżeli nadsztygar przeróbki mechanicznej węgla wykonuje prace odpowiadające pracy sztygarów zmianowych, to będzie miał prawo do posiłku. Podobnie miało być z inspektorami i specjalistami w zakresie kontroli jakości węgla, ekspedycji i labo-ru. Później jednak zarząd Kompanii zaczął interpretować Porozumienie po swojemu, a wskutek ciągłej niemożności ustalenia wspólnej interpretacji wciąż ten problem jest nierozwiązany. Jak się okazało 24.10 br., to wątpliwa jest nawet wiarygodność niektórych związków zawodowych. Bowiem, pomimo wcześniejszych ustaleń w gronie kilku związków, które z naszej inicjatywy spotkały się w dniu 22.10. br. w celu wypracowania wspólnego stanowiska, to niestety z wcześniejszych ustaleń parę się wycofało. Najwyraźniej przekonał ich zapis, że posiłek przysługuje w najwyższej wysokości dla pracowników zatrudnionych pod ziemią, którzy zawarli umowę o pracę pod ziemią. Każdy z nich, a tyczy się to również związkowców oraz tych, co są na górze w biurze dyrekcji na kopalniach, centrach wydobywczych, a nawet centrali zarządu, będzie miał zatem prawo do posiłku w wysokości 11 zł, bo w umowie o pracę ma zapisane, że jest pracownikiem zatrudnionym pod ziemią. W przypadku pracowników powierzchni w tym przerwobkarzy tego dobrodziejstwa w aneksie nie ma, choć niektórzy twierdzą, że ponoć jest. Prawdę mówiąc, jeżeli będzie to dobrze, a jeżeli nie, to będzie to kolejny dowód na dyskryminowanie pracowników powierzchni. Wówczas, będziemy zmuszeni do zawiadomienia Państwowej Inspekcji Pracy o nie równym traktowaniu pracowników Kompanii. Wynika ono z faktu, że zarówno pracownicy powierzchni, jak i pracownicy dołowi zgodnie z § 3 rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28.05.1996 r. w sprawie profilaktycznych posiłków i napojów muszą wykazać, że wykonują swą pracę, gdyż przepis ten wyraźnie wskazuje, że pracodawca zapewnia posiłki pracownikom **wykonyującym pracę**. Co oznacza, że pracownicy powierzchni muszą wykazać, iż wykonują swą pracę w warunkach przekroczenia określonej wartości efektywnego wydatku energetycznego organizmu związanego z wysiłkiem fizycznym, a pracownicy dołowi muszą wykazać, że wykonują swą pracę pod ziemią. Nie może być zatem takiej sytuacji, że dołowcom bez względu na to, czy wykonują swą pracę pod ziemią, czy nie - posiłek będzie przysługiwać, a pracownikom powierzchni tylko wówczas jeżeli, będą swą pracę wykonywać na stanowiskach, na których występuje przekroczenie wydatku energetycznego. Z informacji, które posiada-

my na temat dotychczasowych badań wydatku energetycznego przeprowadzonych w Kompanii wynika, że na każdym stanowisku przerwobkarskim jest on wyższy od 2000 kcal. A ewenementem jest również to, iż nawet główny inżynier przeróbki mechanicznej ma wydatek wykazany na poziomie 2420 kcal., jako mężczyzna, a jako kobieta "0", słownie - zero. Podobnie z resztą sytuacja się przedstawia na innych stanowiskach, przy czym zagadkowe jest to, że kobiety wykonujące prace na tych samych stanowiskach, co mężczyźni - mają średnio od nich o 70% wydatek ten niższy. Być może zjawisko to spowodowane jest tym, że kobiety zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28.05.1996 r. w sprawie profilaktycznych posiłków i napojów mają prawo do posiłku profilaktycznego przy wydatku energetycznym o 900 kcal. niższym od mężczyzn. Mimo wszystko zjawisko bardzo ciekawe - nieprawdaz? Wciąż jednak pozostaje pytanie otwarte - na jakich zasadach w Kompanii pracownicy, będą otrzymywać posiłki profilaktyczne? Póki, co nasza organizacja w sprawie posiłków profilaktycznych jest wciąż sporze zbiorowym, którego przedmiotem jest również żądanie wydania pracownikom Kompanii Węglowej S.A. świadczących rzeczowego rekompensującego brak wypłat nagród z zysków za rok 2006 oraz małą ilość dniówek roboczych występujących w miesiącu wrześniu 2007 r. Spór ten wciąż trwa, a brak woli zarządu Kompanii do zawarcia protokołu uzgodnień spowodował zaostrożenie tego sporu, poprzez eskalację kolejnych żądań, takich jak:

1. Realizacji wniosków z protokołów i notatek sporządzonych z prac powołanych Zespołów ds. przeglądów stanowiskowych pracy w zakładach przeróbki mechanicznej węgla w zakresie uzupełnienia stanu zatrudnienia.
 2. Renegocjacji wskaźnika wzrostu miesięcznych wynagrodzeń na rok 2007 r.
 3. Ustalenia terminu rozpoczęcia negocjacji nad zmianą wysokości stawek plac zasadniczych, taryfikatora kwalifikacyjnego i innych elementów placowych zawartych w Porozumieniu z dnia 20.12.2004 r. wraz z jego aneksami, tak aby z początkiem nowego roku nastąpiły w tym zakresie konkretne podwyżki płacy zasadniczej.
 4. Utworzenia odrębnego funduszu społecznie niedzielnego poza funduszem plac od poniedziałku do piątku z równoczesnym zwróceniem się do Ministra Gospodarki (właściciela) o uznanie przekroczenia ustalonego wskaźnika na dany rok wzrostu plac z tego tytułu za przekroczenie uzasadnione nie powodującej konieczności zwrócenia otrzymanej dotacji.
 5. Ustalenia zasad i form wyróżnienia kopalń i zakładów, które uzyskują dodatnie wyniki finansowe oraz realizują plan techniczno - ekonomiczny.
 6. Określenia kto jest pracownikiem przeróbki mechanicznej węgla.
 7. Odstąpienia od tzw. awiacji w stosunku do deputatów węglowych.
- Walka więc trwa, i oby zakończyła się z korzyścią dla pracowników Kompanii, a w szczególności przerwobkarzy.

Stawomir Łukasiewicz

"MORCINEK" BĘDZIE EKSPLOATOWANY

Złóża węgla zamkniętej dziewięć lat temu kopalni "Morcinek" na pograniczu Polski i Czech mają być wspólnie eksploatowane przez Jastrzębską Spółkę Węglową (JSW) i czeski koncern OKD. JSW i spółka New World Resources (NWR), do której należy OKD, podpisały list intencyjny w tej sprawie.

Wstępny biznesplan, plan zagospodarowania złóża i ostateczna analiza oddziaływania eksploatacji na środowisko mają być gotowe w połowie przyszłego roku. Jednak termin faktycznego rozpoczęcia eksploatacji będzie zależał m.in. od czasu oczekiwania na koncesję i stosowne pozwolenia, uzgodnień z gminami itp.

O możliwości wykorzystania złóż zamkniętego w 1998 roku, w ramach programu restrukturyzacji górnictwa, "Morcinka" mówili się od dawna, tym bardziej, że rosło zarówno zapotrzebowanie na węgiel kokosowy, jak i ceny tego surowca. Blisko 10 lat temu strona czeska deklarowała nawet zainteresowanie kupnem przeznaczoną do zamknięcia kopalni, a w ostatnich latach składała oferty dotyczące eksploatacji jej złóż. Teraz NWR i JSW rozpoczęły wspólną ocenę potencjalnej działalności na złóżach kopalni "Morcinek". Ze względu na jej bliskość z czeską kopalnią CSM, zakłada się eksploatację polskich złóż ze strony czeskiej, z wykorzystaniem istniejącej tam infrastruktury górniczej. W miarę potrzeb możliwa jest też rozbudowa infrastruktury po polskiej stronie. Część obiektów dawnej kopalni istnieje, np. infrastruktura energetyczna (energia m.in. eksportowana jest do Czech) i budynki. Eksploatowany i eksportowany do Czech jest metan z polskich złóż - zajmuje się tym należąca do Czechów spółka Karbonia Pl, posiadająca też koncesję na rozpoznanie części złóż "Morcinka". Zasypano jednak szyby, zlikwidowano wyciągi kopalniane.

W liście intencyjnym zapisano, że NWR i JSW wspólnie opracują plan eksploatacji złóża oraz długoterminowy biznesplan. Szczegółowe warunki współpracy zostaną uzgodnione później. Wiele zależy od wyników analiz, m.in. żywotności ekonomicznej i nakładów kapitałowych. Sygnatariusze listu nie podają, ile chcą zainwestować w projekt i na jakich zasadach prowadzona będzie wspólna eksploatacja. Problemem są także regulacje prawne, bowiem polsko-czeskie porozumienie w zakresie transgranicznego wydobycia węgla jest dopiero negocjowane, choć rozmowy są zaawansowane. Strony zastrzegają jednak, że "list intencyjny nie stanowi wiążącej umowy ani nie gwarantuje podjęcia opisanej w nim współpracy ani rozbudowy kopalni „Morcinek”. Wszystko zależy od dalszych analiz oraz likwidacji ewentualnych ba-

rier dla przedsięwzięcia. Podpisanie listu otwiera jednak drogę do przygotowania dokumentacji, niezbędnej do uzyskania pozwoleń oraz przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Rozpoczną się też rozmowy z samorządami ("Morcinek" znajduje się w Kaczcycach na Śląsku Cieszyńskim). Przedstawiciele obu firm zapewniają, że wspólne przedsięwzięcie doskonale wpisuje się w ich strategię. "To ważne wydarzenie, które potwierdza nasze długofalowe cele strategiczne, zakładające współpracę z polskim przemysłem wydobywczym węgla kamiennego" - powiedział cytowany w komunikacie prasowym prezes NWR, Miklos Salomon.

Kopalnia "Morcinek" należała do najmłodszych w Polsce, wydobycie rozpoczęło tam w 1986 r., jeszcze w trakcie budowy. Od początku charakteryzowała się bardzo trudnymi warunkami geologicznymi: kumulowały się tam m.in. zagrożenia metanowe, wodne, pożarowe i klimatyczne. W 1997 r. uznano kopalnię za trwale nierentowną, a jesienią 1998 r. wstrzymano wydobycie. Likwidacja trwała do 2001 r. Załogę przeniesiono do innych kopalń.

Zatrudniająca ponad 19 tys. osób w pięciu kopalniach JSW to największy producent węgla kokosowego w Europie. Dostarcza węgiel głównie do polskich koksownic (należy do niej Koksownia Przyjaźń), a 15 proc. eksportuje. Ubiegłoroczne wydobycie przekroczyło 13,3 mln ton, przychody 6,2 mld zł, a zysk netto wyniósł 295 mln zł. New World Resources jest właścicielem OKD - największej firmy produkującej węgiel kamienny w Czechach i jednego z największych producentów tego surowca w Europie Środkowej. W ubiegłym roku spółka sprzedała 13,5 mln ton węgla, z czego 7,8 mln ton to węgiel kokosowy dla przemysłu stalowego. NWR jest holenderską spółką zależną RPG Industries SE, europejskiej firmy z siedzibą na Cyprze.

Dobrze się stało, że NWR i JSW wspólnie opracują plan eksploatacji złóża Morcinka oraz długoterminowy biznesplan. Ktoś jednak powinien rozliczyć tych, co podjęli decyzję o likwidacji tej kopalni oraz tych, co dokonali tej likwidacji w taki kretyński sposób, że nie można odkopać zasypanych szybow.

Red.

PROJEKT BUDŻETU NA ROK 2008 AUTORSTWA BYŁEGO RZĄDU

Projekt budżetu Sejmu na 2008 rok zakłada wzrost wydatków o 19,3 proc. Przy czym, aż o 29 proc. mają zwiększyć się nakłady na prowadzenie biur poselskich. W 2007 roku, według ustawy budżetowej, wydatki Kancelarii Sejmu wynoszą 352,3 mln zł, a w projekcie budżetu na 2008 rok rosną do 420,4 mln zł, czyli o ponad 19 proc. Kancelaria Sejmu chce także zwiększyć wydatki na wynagrodzenia swoich pracowników. Mają oni otrzymać 20 proc. podwyżki. 13 150 zł czyli o 3 tys. zł miesięcznie więcej niż obecnie, mają otrzymywać posłowie w 2008 roku na prowadzenie swoich biur. Jak tu w tej sytuacji nie walczyć o wzrost wynagrodzeń w górnictwie? Nikomu nie bronimy, aby mógł otrzymać podwyższkę plac. Chcielibyśmy jednak, aby pracownicy górnictwa też otrzymali 20% podwyższkę plac. Red.

Kto skorzysta z ulgi prorodzinnej w nowej wysokości

Po uchwaleniu nowej wysokości ulgi wiele osób o niewielkich dochodach martwią się, że nie będzie mogło wykorzystać odpisu od podatku ze względu na zbyt niskie dochody i niski podatek dochodowy. W niektórych przypadkach obawy te są uzasadnione. „Gazeta Podatkowa” na swej stronie internetowej opublikowała szereg wyjaśnień na ten temat posługując się konkretnymi przykładami na podstawie danych zawartych w otrzymanych listach. Oto one:

„Przykład I

Pytająca ma trójkę dzieci w wieku szkolnym. Pracuje i zarabia ok. 1300 zł brutto na miesiąc. Mąż również pracuje i zarabia około 1000 zł brutto miesięcznie. To naprawdę niewysokie zarobki — ale bardzo dużo osób, niestety, tak właśnie zarabia. Sprawdźmy, czy małżeństwo skorzysta z ulgi w nowej wysokości i ile ona wyniesie.

Wynagrodzenie żony to 1300 zł brutto. Zakładając, że pracuje ona w miejscowości, w której mieszka (co skutkować będzie zastosowaniem kosztów uzyskania przychodu w niepodwyższonej wysokości), wynagrodzenie netto wynosi:

a) za pierwsze 6 miesięcy (przy założeniu, że wynagrodzenie za 6. miesiąc było jeszcze objęte wyższą składką na ubezpieczenie rentowe) — 910,66 zł,

b) za kolejne 6 miesięcy — 942,15 zł.

Zaliczki na podatek dochodowy wyniosą odpowiednio:

a) za pierwsze 6 miesięcy — 51 zł,

b) za kolejne 6 miesięcy — 55 zł.

Wynagrodzenie męża jest w opisywanym przypadku niższe. 1000 zł brutto oznacza, przy tych samych założeniach, które uczyniliśmy w przypadku wynagrodzenia żony, wynagrodzenie netto (na rękę) w wysokości:

a) za pierwsze 6 miesięcy — 716,74 zł

b) za kolejne 6 miesięcy — 741,04 zł.

Zaliczki na podatek pobrane przez płatnika wyniosą odpowiednio:

a) za pierwsze 6 miesięcy — 23 zł

b) za kolejne 6 miesięcy — 26 zł.

Przyjmując, że małżeństwo nie osiąga innych dochodów oraz nie będzie korzystało z innych ulg, pomniejszających dochód do opodatkowania, kwota podatku do zapłacenia wynikająca z rozliczenia rocznego powinna być zbliżona do kwoty pobranych zaliczek (ew. niewielkie różnice będą wynikały ze stosowanych zaokrągleń).

Mozemy więc obliczyć kwotę podatku, którą małżeństwo będzie miało do zapłacenia (bez znaczenia jest, czy rozliczą się wspólnie, czy osobno — osiągają bowiem dochody opodatkowane według tej samej skali podatkowej).

Podatek wyniesie:

$51 \text{ zł} \times 6 + 55 \text{ zł} \times 6 + 23 \text{ zł} \times 6 + 26 \text{ zł} \times 6 = 930 \text{ zł}$.

Ulgą prorodzinna w nowej wysokości pozwala na odliczenie od podatku kwoty 1145,08 zł na każde dziecko.

Jak wynika z powyższych odliczeń, małżeństwo będące przedmiotem powyższej analizy nie jest w stanie w pełni skorzystać z ulgi na jedno dziecko. Po złożeniu rozliczenia rocznego rodzice powinni otrzymać zwrot w wysokości całości wpłaconych zaliczek.

Przykład II

Przypadek drugi, często poruszany w pytaniach, to przypadek rodziców zarabiających nieco więcej — po około 1600-

1800 zł brutto miesięcznie.

Założmy, że jeden z małżonków zarabia 1600 zł, drugi 1800 zł brutto. Ich wynagrodzenia netto wyniosą odpowiednio (przy tych samych założeniach jak w przykładzie pierwszym):

dla zarobków 1600 zł brutto:

a) za pierwsze 6 miesięcy — 1105,58 zł

b) za kolejne 6 miesięcy — 1144,26 zł.

Miesięczne zaliczki na podatek wyniosą odpowiednio:

a) 78 zł

b) 83 zł,

co rocznie oznacza 966 zł.

Dla wynagrodzeń 1800 zł brutto wynagrodzenia netto wyniesie:

a) za pierwsze 6 miesięcy — 1235,53 zł

b) za kolejne 6 miesięcy — 1278,67 zł.

Miesięczne zaliczki na podatek to odpowiednio 6 x 96 zł i 6 x 102 zł, co razem daje 1188 zł.

Łącznie małżeństwo zapłaci 2154 zł zaliczek. Oznacza to, że w przypadku dwójki dzieci małżeństwo skorzysta z ulgi bardziej niż małżeństwo o niższych dochodach — ale nie będzie w stanie skonsumentować jej w całości. Trzecie dziecko będzie już „nieopłacalne” podatkowo (od razu przepraszam za słowo „nieopłacalne” — chodzi wyłącznie o aspekt podatkowy, proszę się więc nie obrażać).

Co oznaczają powyższe wyliczenia?

Po pierwsze: praktyczną likwidację podatku dochodowego dla bardzo dużej grupy podatników. Każde to postawiło pytanie — jaki jest sens utrzymywania kosztownego systemu podatku dochodowego, płacenia ludziom, którzy obliczają comiesięczne zaliczki, płacenia bankom, za pośrednictwem których te zaliczki są wpłacane do urzędu skarbowego, a później zwracane na konto podatników. Jaki jest sens zatrudniania armii urzędników sprawdzających rozliczenia roczne milionów podatników, którzy podatku nie będą płacić? Sądzę, że czas przystąpić do dyskusji o gruntownej reformie systemu podatku dochodowego.

Drugim efektem analizy powyższych obliczeń jest konstatacja, że państwo solidarne po raz kolejny ponosi porażkę. Pod hasłami pomocy rodzinom najsłabszym, które wychowują dzieci (poniekąd odpowiadają więc za przyszłość tego solidarnego państwa), postawie (solidarnie) uchwalają kolejną ustawę, która beneficjentami czyni głównie ludzi niepotrzebujących specjalnie pomocy. Tymczasem jeśli już postawie konieczności chcą nieustannie nam pomagać, wprowadzając ulgi (te są zawsze wynikiem zbyt wysokich podatków), powinni zadbać, aby były one RÓWNE DLA WSZYSTKICH. Na wszelki wypadek dodam — równe, czyli w tej samej wysokości.

(R.G.)

Uwaga: Obliczeń dokonano przy użyciu programu Kalkulator IP — <http://podatki.pl/kalkulator/>

TRYBUNAŁ KONSTITUCYJNY STANĄŁ NA STRAŻY PRAWA MĘŻCZYZN DO WCZEŚNIEJSZEJ EMERYTURY

PRZYWILEJE DLA KOBIEC PRZY USTALANIU PRAWA DO WCZEŚNIEJSZEJ EMERYTURY KOBIEC I MĘŻCZYZN NARUSZAJĄ ZASADĘ RÓWNOŚCI

Trybunał Konstytucyjny w odpowiedzi na pytanie prawne dotyczące zgodności z konstytucją art. 29 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004 r. nr 39, poz. 353 z późn. zm.), stwierdził niekonstytucyjność tego przepisu ustawy. Zgodnie z nim kobiety mają prawo do wcześniejszej emerytury jeżeli ukończyły co najmniej 55 lat i mają co najmniej 30-letni okres składkowy i nieskładkowy. Takiego prawa nie mają natomiast mężczyźni, którzy oprócz ukończonych 60 lat i 35-letniego okresu składkowego i nieskładkowego muszą mieć orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy.

W ocenie TK w tym przypadku doszło do „pominięcia ustawodawczego”. „Przywileje kobiet w stosunku do mężczyzn też mogą naruszać zasadę równości” - orzekł Trybunał. Odroczył wejście w życie wyroku do 12 miesięcy od opublikowania w Dzienniku Ustaw, zaznaczając że sądy orzekające w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych powinny uwzględnić wyrok TK.

Pytanie do TK w tej sprawie konstytucyjności przepisu ustawy o emeryturach i rentach z FUS skierował Sąd Okręgowy w Łodzi. Skargę do niego wniósł 60-letni Marcin R., który postanowił ubiegać się o wcześniejszą emeryturę. Jak uzasadniał, po śmierci żony musi zająć się niepełnosprawnym dzieckiem.

ZUS jednak kategorycznie odmówił "ze względu na brak podstaw prawnych" do wcześniejszej emerytury dla mężczyzny. Ten poczuł się potraktowany niesprawiedliwie - sprawa znalazła finał w Trybunale Konstytucyjnym.

Zdaniem ZUS art. 29 ustawy stanowi, że mężczyzna chcący przejść na emeryturę w wieku 60 lat (pięć lat przed ukończeniem wieku emerytalnego), oprócz 25 lat stażu ubezpieczeniowego musi mieć orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy. W przypadku kobiet nie ma tego ostatniego wymogu. Kobieta chcąc przejść na wcześniejszą emeryturę pięć lat przed uzyskaniem wieku emerytalnego musi legitymować się jedynie 30-letnim stażem.

Odmowną decyzję ZUS Marian R. zaskarżył do Sądu Okręgowego w Łodzi. Ten z kolei, mając wątpliwość co do konstytucyjności kwestionowanego przepisu, zwrócił się o jej rozstrzygnięcie do TK.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy w Łodzi podniósł, że uzyskanie prawa do emerytury jest nierozdzielnie związane z obowiązkiem opłacania składek. W swym pytaniu prawnym zwrócił uwagę, że wyłączenie mężczyzn posiadających co najmniej 35-letni staż ubezpieczeniowy z prawa do wcześniejszej emerytury, które jest przewidziane dla kobiet posiadających co najmniej 30-letni staż, pozostaje w sprzeczności z tzw. zasadą wzajemności. Uzależnia ona prawo do wypłaty świadczenia od wpłat do funduszu ubezpieczeniowego.

Zdaniem sądu ustawodawca, przyznając prawo do wcześniejszej emerytury, błędnie uznał, że w przypadku przyznania prawa tylko kobietom zachodzi tzw. uprzywilejowanie wyrównawcze. To założenie, że tylko kobieta kosztem pracy zawodowej zajmuje się domem i rodziną.

Sąd zwrócił też uwagę, że w tym przypadku przepisy emerytalne są sprzeczne z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym. W pytaniu sąd podniósł też, że nierówne

traktowanie kobiet i mężczyzn przez ustawę emerytalną jest sprzeczne z unijną dyrektywą nr 2006/54 z 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy, kształcenia zawodowego i awansu zawodowego.

Jakie konsekwencje

Sędziowie TK zobowiązali ustawodawcę do dokonania odpowiedniej zmiany w ustawie znoszącej tę dyskryminację. Trybunał dał na to rządowi i Sejmowi rok, stwierdzając, że do tego momentu obowiązuje przepis w obecnym brzmieniu.

TK podkreślił jednak, że dla sądu, który zadał pytanie prawne, istotne znaczenie ma fakt ogłoszenia wyroku na sali rozpraw. W chwili ogłoszenia wyroku TK uchylone zostało domniemanie konstytucyjności art. 29 ustawy emerytalnej. Trybunał stwierdził też, że jego wyrok wymaga uwzględnienia w procesie stosowania prawa.

I to właśnie te ostatnie słowa mogą przesądzić o tym, że ZUS będzie musiał przyznawać emeryturę 60-letnim mężczyznom z 35-letnim stażem już do daty publikacji wyroku w Dzienniku Ustaw, co dzieje się zazwyczaj na tydzień lub dwa po ogłoszeniu wyroku. ZUS, nie mając zapisanej w ustawie podstawy prawnej do przyznawania takim osobom emerytur, będzie mógł to zrobić, powołując się na wyrok TK.

Dla kogo i kiedy emerytura

Konsekwencją wejścia w życie wyroku TK będzie to, że mężczyźni urodzeni w latach 1944-1948, którzy nie mogli do tej pory przejść na świadczenie, głównie ze względu na brak orzeczenia o niezdolności do pracy, i czekali na ukończenie 65 lat, będą mogli w tym lub w przyszłym roku (jeśli będą mieć 35 lat stażu) przejść na wcześniejszą emeryturę. Jeśli ZUS będzie przyznawał świadczenia od daty publikacji wyroku, w tym roku będą mogli z nich skorzystać osoby urodzone w latach 1944-1947 (ukończą 60 lat), w przyszłym roku natomiast urodzeni w 1948 roku. Nawet jednak gdyby tak się nie stało, a ubezpieczony nie wniósłby sprawy do sądu, nabyłby prawo do emerytury w rok po publikacji wyroku w Dzienniku Ustaw (od listopada przyszłego roku).

Z prawa takiego nie skorzystają osoby urodzone po 1948 roku. Wprawdzie art. 46 ustawy emerytalnej daje prawo do przechodzenia na wcześniejsze emerytury na zasadach zawartych w art. 29 osobom urodzonym w latach 1949-1968, ale przepisy te wygasną do końca 2008 roku.

ZUS może przyznawać świadczenia od dnia publikacji wyroku Trybunału.

Red.

Co daje pracownikom zakładów przeróbczych przedłużenie do końca roku 2008 obowiązywania dotychczasowych zasad przechodzenia na wcześniejszą emeryturę?

EMERYTURY PO STAREMU DO KOŃCA 2008 ROKU

Z dniem 2 listopada 2007 r. weszła w życie ustawa przedłużająca do końca 2008 r. prawo do wcześniejszej emerytury na obecnie obowiązujących zasadach. Otrzymujemy wiele prób, aby wyjaśnić, co daje pracownikom zakładów przeróbczych owe przedłużenie? Warto więc wyjaśnić, że ustawa z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych utrzymuje generalnie do końca grudnia 2008 r. termin na spełnienie warunków wymaganych do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury dla osób urodzonych po 1948 r.

Zgodnie z art. 32 w związku z art. 46 znolizowanej ustawy emerytalnej, dla pracowników urodzonych po 31 grudnia 1948 r. a przed 1 stycznia 1969 r., zachowano możliwość skorzystania z przejścia na wcześniejszą emeryturę, jeśli zostaną spełnione łącznie następujące warunki: osoby te nie przystąpiły do otwartego funduszu emerytalnego lub złożyły wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem ZUS, na dochody skarbu państwa, warunki wiekowe i stażowe do uzyskania emerytury zostaną spełnione do 31 grudnia 2008 r.

Ponadto należy wspomnieć o wciąż obowiązującej zasadzie zawartej w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, która daje każdej osobie posiadającej udokumentowany 20 (z wykazu B) lub 15 (z wykazu A) letni okres pracy wykonywanej bezpośrednio przy przeróbce mechanicznej węgla, prawo do wcześniejszej emerytury po roku 2008, o ile ten 20 i 15 letni staż pracy posiadała na dzień 1 stycznia 1999 r.

Obecnie skrócony wiek emerytalny dla przeróbkarzy, i nie tylko, określa Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 18.02.1983r. nr 8 poz. 43 ze zm.). Zgodnie z § 8a tego rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazie B dziale IV poz. 8 i 9, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny: 50 lat kobieta i 55 lat mężczyzna, oraz ma wymagany okres zatrudnienia: co najmniej 20 lat kobieta i co najmniej 25 lat mężczyzna, a w tym co najmniej 20 lat przy pracach wymienionych w wykazie B dziale IV poz. 8 i 9.

Istnieje również możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę na warunkach określonych w § 4 rozporządzenia, jeżeli przeróbkarz wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazie A, po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A, poz. 5 w Dziale I. W górnictwie.

Jeśli chodzi o konkretne nazwy stanowisk uprawniających do wcześniejszej emerytury przeróbkarskiej, to są one takie same zarówno w wykazie A i B. Warto również wyjaśnić, że zgodnie z § 19 ust. 2 cyt. rozporządzenia prace dotychczas zaliczone do I kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 i z 1981 r. Nr 32, poz. 186) uważa się za prace wykonywane w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4. Co oznacza, że każdy kto twierdzi, iż pracuje lub pracował w pierwszej kategorii zatrudnienia, to często - całkiem nie świadomie - kwalifikuje swój okres zatrudnienia do przejścia na emeryturę w wieku 55 lat kobieta i 60 lat mężczyzna.

Wydłużenie dotychczasowych zasad emerytalnych do końca roku 2008 utrzymuje również stary sposób obliczania wysokości świadczenia emerytalnego. Według następującego wzoru: 24 proc. kwoty bazowej, po 1,3 proc. podstawy jej wymiaru za każdy pełny rok okresów

składkowych, z uwzględnieniem pełnych miesięcy, po 0,7 proc. podstawy jej wymiaru za każdy pełny rok okresów nieskładkowych, z uwzględnieniem pełnych miesięcy.

Podstawę wymiaru emerytury ustala się z okresu 10 kolejnych lat kalendarzowych, wybranych z 20 lat poprzedzających rok zgłoszenia wniosku o emeryturę, albo z 20 dowolnie wybranych lat kalendarzowych z całego okresu ubezpieczeniowego, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru nie może przekroczyć 250 proc.

Na wydłużeniu starych przepisów zyskują też kobiety urodzone w 1953 roku, które w 2008 roku skończą 55 lat. Będą mogły zrezygnować z aktywności zawodowej, jeśli będą się legitymować 30 latami okresów składkowych i nieskładkowych. Na emeryturę przejdą też m.in. 55-letnie kobiety z 20-letnim stażem pracy, posiadające orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy.

Redakcja

"PRACUJĘ BEZPIECZNIE 2007"

ciąg dalszy ze str. 4

wszystkich wchodzących w skład Centra Wydobywczego - Pólnoc. Każda kopalnia i zakład miała w tej rywalizacji trzech przedstawicieli. Pytań na tym etapie, było już 30 w tym 25 testowych (wielokrotnego wyboru) plus 5 pytań tematycznych. Pytania przychodziły zabezpieczone bezpośrednio z Kompanii. Nikt ich nie znał. Przy czym organizatorzy przewidzieli, że może być poziom bardzo wyrównany i przygotowali również 50 pytań na dogrywkę. Jak się okazało ich przypuszczenie, było trafne. Pomędzy bowiem Józkiem i przedstawicielem z ZG „Piekary” wystąpiła konieczność dogrywki, gdyż oboje mieli identyczną ilość zdobytych punktów - 17. Polegała ona na tym, że każdy wybierał pytanie i odpowiadał. - Na początku oboje na 3 pytania nie odpowiedzieliśmy. Dopiero przy 3 pytaniu - mówi nam Józek, ja błędnie odpowiedziałem, a kol. z Piekar miał szczęście i trafił na łatwiejsze pytanie dotyczące czasu pracy - pory nocnej. Mnie z kolei trafiło się pytanie dotyczące Państwowej Inspekcji Pracy, i poległem - wyjaśnia Józek. Cała dogrywka oparta, była na zasadzie kto pierwszy odpowie prawidłowo na wylosowane pyta-

nie. O powadze całego III etapu konkursowego świadczy fakt, że nikt nie dostał testów nawet na pamiętkę. Żadne argumenty typu, że przydałby się one w celu lepszego przygotowania na następny konkurs - nie znajdowały zrozumienia komisji konkursowej. W sumie Józek zajął w ostatecznej rywalizacji III miejsce, ale jak podkreśla - wszyscy byli wygrani. Każdy, bowiem z uczestników otrzymał nagrodę i wychodził z konkursu zadowolony. W zasadzie trzech na podium, było w tym dniu poza pulą atrakcyjnych nagród, gdyż dla nich zarezerwowany był udział w IV etapie konkursu na szczeblu Kompanii, czyli w finale. Jego termin ustalony został na 25.10.2007 r. w sali BHP kopalni Sośnica-Makoszowy. W rozstrzygającej rozgrywce spotka się 12 zawodników, czyli cztery najlepsze drużyny kopalniane z oddziałów KW SA.

Oto, co specjalnie dla „PRZERÓBKARZA” powiedział Józef Suszczewicz. - *Cała idea konkursu jest bardzo cenna, chociaż wciąż jest bardzo wiele pytań - co jo z tego będę miał? Odpowiedź jest prosta - wiedza = bezpieczeństwo, a bezpieczeństwo = życie i zdrowie, które jest bezcenne. Nieza-*

Premia przysługuje na konkretnych warunkach

Łukasz Prasolek

Jeśli przepisy wewnątrzzakładowe (np. układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę) przewidują, że możesz przyznać pracownikowi premię i jednocześnie wskazać obiektywne i sprawdzalne warunki jej przyznania, przesądza to o regulaminowym charakterze tego świadczenia.

Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 21 czerwca 2007 r. (I PK 3/07). Charakter prawny świadczeń zwanych premiami, nagrodami, premiami uznaniowymi lub premiami-nagrodami należy bowiem określać według istoty (czyli treści) warunków, od których zależy to świadczenie, a nie według jego nazwy. Różnica między nagrodą a premią polega na tym, że nagroda nie zależy od dopełnienia przez pracownika konkretnych warunków, a jej przyznanie wynika wyłącznie z uznania pracodawcy.

Zatem o kwalifikacji danego świadczenia jako premii regulaminowej lub uznaniowej decyduje to, czy odpowiednie akty prawne przewidują z góry skonkretyzowane i zobiektywizowane (tj. podlegające weryfikacji) przesłanki nabycia do niego prawa bądź przesłanki prowadzące do jego pozbawienia lub obniżenia (tak zwane reduktory). Jeżeli warunki (kryteria) przyznania świadczenia są określone na tyle konkretnie, aby mogły podlegać kontroli, to świadczenie ma charakter premii, a ich spełnienie jest podstawą nabycia przez pracownika prawa do premii (por. wyroki SN z 20 stycznia 2005 r., I PK 146/04, i z 21 września 2006 r., II PK 13/06).

Jeżeli zatem w wewnątrzzakładowych przepisach ustalono sprawdzalne i obiektywne, pozytywne i/lub negatywne warunki przyznania premii, to jednocześnie dopuszczenie w nich możliwości przyznania pracownikowi tego świadczenia przez szefa nie odbiera mu charakteru premii regulaminowej.

Przykład

Regulamin wynagradzania przewiduje, że pracodawca może przyznać pracownikowi premię. Podaje przy tym zarówno pozytywne przesłanki nabycia do niej prawa, jak i negatywne, których spełnienie pozbawia pracownika części lub całości świadczenia. Świadczenie przewidziane w tym regulaminie ma cechy charakterystyczne dla premii regulaminowej, a możliwość jej przyznania przez szefa oznacza jedynie prawo pracodawcy do merytorycznej oceny, czy pracownik spełnia warunki nabycia premii, co może podlegać weryfikacji w postępowaniu sądowym.

Warto przy tym podkreślić, że nabycie prawa do premii regulaminowej może być powiązane nie tylko z warunkami, których spełnienie zależy bezpośrednio od pracownika, ale również z warunkami zależnymi od zespołu pracowników, jednostki zakładu pracy lub całego przedsiębiorstwa, np. osiągnięcie zysku, zachowanie płynności finansowej firmy (wyrok SN z 21 września 1990 r., I PR 203/90).

Autor jest asystentem sędziego w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego

•ródło : Rzeczpospolita

leżnie od tego, to w konkursach warto brać udział, bo można poznać ciekawych ludzi oraz dla każdego są cenne nagrody materialne. Innym problemem jest to, że wciąż w pracy zawodowej - nie ma żadnych zachęt do bezpiecznej pracy. Mało tego, ci co ryzykują w pracy, to bardzo często są uznawani za bohaterów, a na domiar złego otrzymują dodatkową premię lub inne wyróżnienia. Warto zatem zastanowić się na tym, aby zrobić wszystko, żeby takie zachowania zmienić i przestać premiować ryzykantów, a promować pracę bezpieczną zgodną z przepisami. Moim zdaniem - nie ma motywacji do bezpiecznej pracy. To jest problem do rozwiązania w regulaminach premiowania. Konkursy tak, ale w ślad za nimi muszą być wprowadzone płacowe rozwiązania promujące bezpieczną pracę.

Redakcja

VII TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR ZARZĄDU ZZ "PRZERÓBKA"

Dnia 14 października 2007 r. w Hali Sportowej w Pawłowicach Śląskich, odbył się po raz VII Turniej Halowej piłki nożnej o Puchar Zarządu Związku Zawodowego "PRZERÓBKA".

W turnieju brali udział przedstawiciele poszczególnych oddziałów które znajdują się na Zakładzie Przerobczym, tzn. oddział PMF, PMP, PMR, PMM-2, dozór i oddział MPP-1 zwały kamienia. W rezultacie brało udział 6 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy.

Nad przebiegiem całego turnieju czuwała komisja sędziowska, w skład której wchodził: sędzia punktowy Leonard Jaworski, protokolant Ireneusz Klusek i sędzia główny zawodów Bogdan Pisarek.

Ich nietłatwa praca sędziowska zasługuje na słowa uznania i podziękowania, bowiem w sposób profesjonalny rozstrzygały wszystkie kwestie sporne.

Do finałów dostały się 4 drużyny oddz. PMR, PMP, PMF oraz

Dozoru ZP, które walczyły o najlepsze miejsce. Zwycięską okazała się drużyna z oddziału PMR, która wygrała z Dozorem ZP w finale. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna z oddziału PMP, a tym samym czwarte miejsce przypadło drużynie PMF.

Z kolei piąte zajęła drużyna PMM-2, a na ostatnim, szóstym miejscu znalazła się drużyna oddziału MPP-1.

Wszystkie drużyny zostały uhonorowane w następującym porządku: pierwsze trzy drużyny otrzymały Puchary, medale i dyplomy, natomiast drużyny które zajęły kolejno czwarte, piąte i szóste miejsce otrzymały statuetki i dyplomy.

Nagrody te wręczał Przewodniczący organizacji "Z. Z. Przeróbka" przy KWK "Pniówek" - Tadeusz Staroń.

Điękujemy wszystkim piłkarzom oraz kibicom licznie zgromadzonym na Hali sportowej, a także całemu Zarządowi za zorganizowanie tej imprezy sportowej.
Redakcja

HUMOR

Po ostatnich wyborach powstaje nowy polski serial: „M jak mordo ty moja”.

Na spotkaniu przedwyborczym kandydat mówi do zgromadzonych: - **Chcę was uwolnić od komunizmu, anarchizmu, klerykalizmu... Na to głos z sali: - A możecie mnie uwolnić od reumatyzmu?**

Wraca syn z pracy w Anglii do domu na wieś, Ojciec mówi do niego:

-Synu, wyrzuć gnój na pole,
Syn odpowiada:
- What??? Na to ojciec
- Iod krowy i Iod kunia.

Po pierwszych przymrozkach leży w rowie delikwent. Podchodzi do niego policjant i mówi:

- Wstawaj koleś, bo zamarzniesz!
- Coś ty! PO Borygo?

Kobieta twierdzi przed sądem, że była wprawdzie trzy razy zamężna, ale nadal jest dziewicą. Sędzia pyta, jak to było możliwe.

- Mój pierwszy mąż był impotentem, drugi homoseksualistą, a trzeci funkcjonariuszem partyjnym.
- I co z tego? - dziwi się sędzia.
- Ten trzeci tylko obiecywał i obiecywał...

Donald Tusk i Jarosław Kaczyński mieli zderzenie czołowe. Z jednego rozbitego auta wysiada potłuczony Kaczyński, z drugiego Tusk.

Kaczyński mówi: -To cud, że żyjemy. -No właśnie - musimy się wreszcie pogodzić- dodaje Tusk. - Święte słowa Donaldzie - odpowiada Kaczyński. - Napijmy się, żeby to uczcić. Tusk, pociągnął kilka łyków i oddał Kaczyńskiemu. Ten niepijąc zakręcił butelkę i schował.

-No co ty? - pyta Tusk.
-Teraz poczekamy, aż przyjedzie policja! - odpowiada Kaczyński.

Rok 2008: Przeróbkarz wychodzi z pracy do domu, o 16-tej. Koledzy dziwnie na niego patrzą ale nic nie mówią. Na drugi dzień znowu wychodzi do domu po 10 godzinach. Koledzy patrzą z niesmakiem ale milczą. Trzeciego dnia wybija 16-ta, koleś pakuje manele i zabiera się, do wyjścia. Koledzy nie wytrzymują.
- A ty co?! My tu zapieprzamy jak osły po 16h a ty sobie do domu idziesz?
- Ale... ale... ale ja mam urlop...



PRAWIE 9 MILIONÓW DOLARÓW

ŁAPÓWKI ZA WĘGIEL - dokończenie ze str. 1

Śledczy stwierdzili, że pieniądze, jakie znajdują się na kontach Waldemara J., nie zgadzają się z jego oficjalnymi dochodami. Udało się im ustalić, że przyjął on od właścicieli firmy Czech-Pol i E-Line w sumie 8 milionów 853 tysiące dolarów w zamian za sprzedaż węgla po занижonych cenach elektrowni na Ukrainie.

Przypomnijmy, że Waldemara J. był już aresztowany, kiedy okazało się, że od grudnia 2000 r. do czerwca 2002 r. wziął w sumie 2,5 miliona złotych łapówek. Były to "prowizje" w wysokości od 3 do 5 procent za wybór określonych firm do przewozu węgla. Wyszedł z aresztu po zaplaceniu 1,5 miliona złotych kaucji.

Poprosiliśmy o komentarz do tej sprawy naszego przewodniczącego z "Bogdan-ki", Ryszarda Bronisza. Oto, co nam powiedział.

-Cała ta sprawa, to "odgrzewanie starych kotłowni". Najwyraźniej, celowo powróciła ona w okresie wyborczym, aby zdobyć trochę głosów. Ciągnie się ona przecież od 2004 r., a sięga lat 2000 - 2002. Póki co, to załoga kopalni na tą chwilę - mimo, że trawa kampania wyborcza - bardziej jest zainteresowana wzrostem wskaźnika płac na ten rok w wysokości 10% niż polityką. I, to - jest przedmiotem naszego zainteresowania, jako ZZ "PRZERÓBKA" w "Bogdan-ki". Polityką mogę doradzić, że jak chcą głosy od pracowników kopalni, to niech pomogą w wywalczeniu wyższych płac w tym roku i na lata przyszłe oraz zapewnią rozwój i dobre perspektywy samodzielną "Bogdan-ki" na przyszłość. Warto przypomnieć, że ok. 5633 zł ostatni rząd zabrał pracownikom w postaci obniżonej nagrody z zysków za ostatnie lata, a 120 mln zł zrabował Bogdancie w postaci dywidendy na rzecz skarbu państwa. Przez co brak pieniędzy na niezbędne inwestycje.
Red.

ONZ bije na alarm: BIOPALIWA PODWYŻSZAJĄ KOSZT ŻYWNOŚCI!

Zdaniem Szwajcara Jeana Zieglera, kontrowersyjnego sprawozdawcy ONZ ds. prawa do żywności, aktualny rozwój produkcji biopaliw na świecie może doprowadzić do "prawdziwej hekatombi". Uważa on, że skandalem i "zbrodnią przeciw ludzkości" jest produkcja paliw z surowców spożywczych w sytuacji gdy, co roku 36 mln osób umiera z głodu lub niedożywienia.

KT



Wydawca: Zarząd Krajowy Związku Zawodowego „PRZERÓBKA”.

Redakcja, skład i korekta: Zespół redakcyjny. **Redaktor naczelny:**

Sławomir Łukasiewicz. **Adres redakcji :** Pl. Grunwaldzki 8 -10, kod 40 - 127 Katowice, tel. 032/256-59-07, tel/fax: 032/209-11-12, e-mail: redakcja@przerobka.pl. **Druk :** Pracownia Komputerowa B.R., Katowice, ul. Wojewódzka 32. **Uwaga:** Redakcja zastrzega sobie prawa do błędów w druku i nie zwracania otrzymanych materiałów.